

Sygn. akt VII Ua 25/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

Przewodniczący SSO Agnieszka Stachurska (spr.)

Sędziowie SO Małgorzata Jarząbek

SO Marcin Graczyk

Protokolant st.sekr.sądowy Mariusz Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2019 r. w Warszawie

sprawy W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z udziałem (...) (...) Spółdzielnia (...)
w W.

o świadczenie rehabilitacyjne, zwrot nienależnie wypłaconego świadczenia rehabilitacyjnego

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie
VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 listopada 2018 roku sygn. akt VI U 3/18

oddala apelację.

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2018r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, orzekając w sprawie W. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., z udziałem (...) (...) Spółdzielni (...), zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 20 listopada 2017 roku w ten sposób, że przyznał odwołującej prawo do wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 1 lipca 2017r. do 13 sierpnia 2017r. oraz uchylił zobowiązanie odwołującej do zwrotu świadczenia rehabilitacyjnego z funduszu chorobowego za ww. okres, uznając, że świadczenie rehabilitacyjne wypłacone z funduszu chorobowego za ten okres nie jest świadczeniem nienależnie pobranym.

Sąd (...) instancji ustalił, że decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 4 kwietnia 2017r., znak: (...), W. S. uzyskała prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od dnia 16 kwietnia 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r. W lipcu 2017r. złożyła wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Wówczas nikt z pracowników organu rentowego nie poinformował jej, że w przypadku zbiegu prawa do świadczeń może być zobowiązana do zwrotu pobranego świadczenia rehabilitacyjnego.

Decyzją z dnia 13 lipca 2017r. organ rentowy przyznał odwołującej zaliczkę na poczet przysługującej jej emerytury, począwszy od dnia 1 lipca 2017r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek oraz zawiesił wypłatę świadczenia z powodu kontynuowania zatrudnienia.

Odwołująca była zatrudniona w (...) (...) Spółdzielni (...) w W.. Jej stosunek pracy ustał z dniem 13 sierpnia 2017r. za porozumieniem stron. W dniu 22 sierpnia 2017r. złożyła organowi rentowemu świadectwo pracy. Decyzją z dnia 31 sierpnia 2017r. ZUS (...) Oddział w W. ustalił wysokość emerytury i podjął jej wypłatę od dnia 1 sierpnia 2017r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Emerytura za okres od 1 sierpnia 2017r. do 31 sierpnia 2017r. w wysokości 2.338,17 zł została odwołującej wypłacona wraz ze świadczeniem za wrzesień 2017r. Nastąpiło to w dniu 7 września 2017r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych i aktach rentowych. Ich autentyczności i treści nie kwestionowała żadna ze stron, dlatego Sąd I instancji uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy. Ponadto oparł się na zeznaniach odwołującej, które ocenił jako wiarygodne.

Uwzględniając ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy przanalizował przepisy ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r., poz. 645, dalej: ustawa zasiłkowa). Ponadto wskazał, że zgodnie z art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2019r., poz. 39 ze zm.), jeżeli ubezpieczony pobiera zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wypłacane na podstawie przepisów Kodeksu pracy, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty szkoleniowej powstaje z dniem zaprzestania pobierania tego zasiłku, świadczenia lub wynagrodzenia. Z kolei art. 104 ust. 1 tej ustawy stanowi, że prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu, w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 2 oraz z tytułu służby wymienionej w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 6. Jednocześnie art. 104 ust. 6 stanowi, że za przychód, o którym mowa w ust. 1, uważa się również kwoty pobranych zasiłków: chorobowego, macierzyńskiego i opiekuńczego oraz wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, wypłacanego na podstawie przepisów Kodeksu pracy, kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego.

W ocenie Sądu I instancji, skoro jeszcze przed złożeniem wniosku o przyznanie emerytury odwołująca posiadała ustalone prawo do świadczenia rehabilitacyjnego, to ZUS (...) Oddział w W. decydujący w sprawie emerytury powinien albo przyznać jej prawo do emerytury dopiero za okres od dnia 14 sierpnia 2017r., albo też przyznać jej to prawo za okres od dnia 1 sierpnia 2017r. i jednocześnie, zgodnie z art. 104 ust. 1 i 6 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zawiesić wypłatę do dnia 13 sierpnia 2017r., a więc do daty, do której przyznano odwołującej świadczenie rehabilitacyjne. Natomiast przyznanie przez ZUS (...) Oddział w W. prawa do emerytury od dnia 1 lipca 2017r., zawieszenie jej w miesiącu lipcu 2017r. oraz ostatecznie dokonanie wypłaty tego świadczenia od dnia 1 sierpnia 2017r., było niezgodne z prawem. Odwołująca powinna otrzymywać do dnia 13 sierpnia 2017r. świadczenie rehabilitacyjne, a dopiero od dnia 14 sierpnia 2017r. powinna mieć proporcjonalnie obliczoną emeryturę za sierpień 2017r.

Sąd Rejonowy zaakcentował, że odwołująca działając w zaufaniu zarówno do przepisów prawa, jak i do informacji uzyskiwanych od pracowników ZUS, nie mogła przypuszczać, że złożenie przez nią wniosku o emeryturę w lipcu 2017r. spowoduje konieczność zwrotu świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 1 lipca 2017r. Odwołująca wyraźnie wskazała, że składając wniosek o emeryturę miała na celu uzyskanie źródła utrzymania po utracie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Nie wykazała złej woli i nie wprowadziła organu rentowego w błąd. Nie chciała za ten sam okres otrzymywać dwóch świadczeń, tj. świadczenia rehabilitacyjnego i emerytury.

W dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przanalizował art. 84 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskazał, że ww. przepis przewiduje, że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenia wypłacone pomimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie

ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania, jak również świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów i w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę je pobierającą. Uwzględniając wskazaną regulację, Sąd Rejonowy ocenił, że świadczenie rehabilitacyjne zostało wypłacone odwołującej mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do tego świadczenia (przyznanie prawa do emerytury). Odwołująca nie mogła przewidywać, że po wypłaceniu jej całego świadczenia rehabilitacyjnego uzyska błędną i niezgodną z prawem decyzję ZUS o przyznaniu jej emerytury, a jej wypłata zostanie dokonana już od dnia 1 sierpnia 2017r. Dalej Sąd I instancji podkreślił, że celem regulacji z art. 18 ust. 7 ustawy zasiłkowej jest zapobieżenie sytuacji, w której dana osoba, mimo ustalonego prawa do emerytury, chce jeszcze pobierać świadczenie rehabilitacyjne. W przedmiotowej sprawie nic takiego nie miało jednak miejsca, ponieważ odwołująca chciała uzyskać emeryturę dopiero od dnia następnego po ustaniu prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Co więcej, zgodnie z prawem właśnie dopiero od dnia 14 sierpnia 2017r. powinna mieć tę emeryturę wypłacaną. Wobec tego nie może ponosić konsekwencji wydania niezgodnej z prawem decyzji przez ZUS (...) Oddział w W.. Tym samym jako niezasadne zostało ocenione żądanie przez organ rentowy zwrotu świadczenia rehabilitacyjnego ze względu na ustalenie i wypłacenie emerytury od dnia 1 sierpnia 2017r. Sąd Rejonowy uznał, że w takiej sytuacji odwołująca nie powinna utracić prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, jak również świadczenie to nie powinno zostać uznane za nienależne.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że odnośnie okresu od 1 lipca 2017r. do 31 lipca 2017r. w ogóle nie może być mowy o uznaniu świadczenia rehabilitacyjnego za nienależne, albowiem za ten okres odwołująca nie otrzymała emerytury. Nie sposób zaś zaakceptować takiej wykładni art. 18 ust. 7 ustawy zasiłkowej, która odnosilaby się jedynie do formalnego przyznania prawa do emerytury w sytuacji, gdy faktycznie świadczenia emerytalnego za dany okres ubezpieczony nie uzyskał. Według Sądu Rejonowego, regulacja art. 18 ust. 7 ustawy zasiłkowej nie może służyć pozbawieniu ubezpieczonego jakichkolwiek dochodów. Wobec tego nie można zaakceptować sytuacji, w której odwołująca nie miałaby prawa do świadczenia rehabilitacyjnego, gdyż ma ustalone prawo do emerytury, ale również nie miałaby wypłacanej emerytury, gdyż została zawieszona ze względu na zatrudnienie. Jednocześnie nie otrzymałaby też wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia, gdyż przebywała na świadczeniu rehabilitacyjnym. W tym względzie, niewątpliwie zamierzenia ustawodawcy były takie, aby ta sama osoba nie pobierała jednocześnie emerytury i świadczenia rehabilitacyjnego, ewentualnie w sytuacji, gdy ma prawo do emerytury już wcześniej ustalone, aby nie starała się o świadczenie rehabilitacyjne, lecz korzystała z uprawnień emerytalnych. Wskazany cel ustawodawcy stoi w sprzeczności z decyzją ZUS w przedmiotowej sprawie, pozbawiającą W. S. prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za okres, za który miała wstrzymaną wypłatę emerytury. Pozbawiałoby to ją środków do życia w lipcu 2017r.

Uwzględniając wskazane argumenty Sąd I instancji zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 1 lipca 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r. oraz uchylił zobowiązanie odwołującej do zwrotu świadczenia rehabilitacyjnego z funduszu chorobowego za ww. okres, uznając zarazem, że świadczenie rehabilitacyjne wypłacone za ten okres nie jest świadczeniem nienależnie pobranym (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe z dnia 27 listopada 2018r. wraz z uzasadnieniem, k.41, k. 44 - 49).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. złożył apelację od wyroku z dnia 27 listopada 2018r. w części, zarzucając naruszenie:

- art. 18 ust. 7 w związku z art. 66 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz art. 84 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że świadczenie rehabilitacyjne za okres od dnia 1 lipca 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r. jest świadczeniem należnym, w sytuacji pobierania emerytury za ten okres czasu;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do całości materiału dowodowego.

Mając powyższe na uwadze, organ rentowy wniósł o zmianę orzeczenia Sądu I instancji poprzez oddalenie odwołania w zakresie przyznania świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 1 sierpnia 2017r. do 13 sierpnia 2017r. oraz odnośnie uchylenia zobowiązania odwołującej do zwrotu świadczenia rehabilitacyjnego za ww. okres, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, że decyzją z dnia 4 kwietnia 2017r. przyznano W. S. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 16 kwietnia 2017r. do 13 sierpnia 2017r. Wyплаты świadczenia dokonał płatnik składek (...) (...) Spółdzielnia (...). Odwołująca nie poinformowała płatnika składek o złożonym wniosku o emeryturę. Organ rentowy zaznaczył, że w decyzji przyznającej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego znajduje się pouczenie o tym, że świadczenie nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury oraz, że o wystąpieniu okoliczności mających wpływ na uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego należy niezwłocznie powiadomić podmiot dokonujący jego wypłaty.

W dalszej części uzasadnienia apelacji Zakład wskazał, że decyzją z dnia 24 lipca 2017r. przyznano odwołującej prawo do emerytury, zawieszając wypłatę świadczenia z powodu kontynuowania zatrudnienia, a po złożeniu świadectwa pracy, potwierdzającego rozwiązanie umowy o pracę z (...) (...), w dniu 31 sierpnia 2018r. została wydana decyzja o podjęciu wypłaty emerytury od dnia 1 sierpnia 2018r. tj. od miesiąca, w którym złożono wniosek. W związku z tym, ponieważ płatnik składek dokonał wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 1 sierpnia 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r., to powstała nadpłata świadczenia w kwocie 665,70 zł.

Organ rentowy uzasadniając zarzuty apelacyjne podniósł, że ocena stanu faktycznego w sprawie nie została przeprowadzona prawidłowo, zatem nie było podstaw do uznania, że świadczenie rehabilitacyjne za okres od 1 lipca 2017r. do 13 sierpnia 2017r. jest świadczeniem należnym, w sytuacji pobierania emerytury przez odwołującą za ten sam okres. Na poparcie przedstawionego stanowiska został wskazany art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenia wypłacone pomimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobrania. W ocenie organu rentowego, ubezpieczona miała świadomość konsekwencji pobierania dwóch różnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto nie powiadomiła płatnika składek o złożeniu wniosku o emeryturę i przyznaniu prawa do emerytury, stąd powstała nadpłata świadczenia rehabilitacyjnego za sporny okres. Organ rentowy zaznaczył także, że przepisy ustawy zasiłkowej wyraźnie wskazują, w jakich przypadkach prawo do świadczenia rehabilitacyjnego nie przysługuje, pomimo istnienia niezdolności do pracy. Sąd Rejonowy stwierdził jednoznacznie, że wystąpiła sytuacja pobierania dwóch świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a zatem brak było podstaw do zwolnienia W. S. z obowiązku zwrotu tego świadczenia za okres od dnia 1 sierpnia 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r. Taka wykładnia wypływa z konieczności ścisłego stosowania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter norm prawnych (apelacja organu rentowego z dnia 31 grudnia 2018r., k. 52-53 a.s.).

Pełnomocnik odwołującej się W. S. wniósł o oddalenie apelacji organu rentowego (protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 16 maja 2019r., k. 79 – 80 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W., jako niezasadna, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i ocenę dowodów, dokonane przez Sąd Rejonowy. Organ rentowy w apelacji wskazał na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału oraz na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, nie wskazał jednak, na czym miałyby one polegać. W tym zakresie sformułował jedynie ogólny zarzut, odwołując się do treści art. 233 § 1 k.p.c. oraz wskazując, że uchybienie to doprowadziło do

uznania, że świadczenie rehabilitacyjne za okres od dnia 1 lipca 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r. jest świadczeniem należnym, w sytuacji pobierania przez odwołującą emerytury za ten sam okres czasu. Organ rentowy nie wskazał jednak jakiegokolwiek argumentacji na poparcie swojej tezy. Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczącego zasad oceny dowodów, wymaga wykazania, że ocena ta dokonana została w sposób rażąco wadliwy lub oczywiście błędny, uchybiający zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie może ono ograniczać się jedynie do zaprezentowania własnego przekonania o innej wadze i wiarygodności przeprowadzonych dowodów, czy też przedstawienia własnej wersji stanu faktycznego sprawy (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 6 listopada 1998r., II CKN 4/98, z dnia 5 sierpnia 1999r., II UKN 76/99, z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99 i z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00). W rozpatrywanej sprawie, skarżący nie sprostował ww. wymaganiami, a poza tym ocena, czy świadczenie rehabilitacyjne pobrane przez odwołującą za okres od dnia 1 lipca 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r. jest nienależne, stanowi element oceny prawnej, a nie ustaleń faktycznych. W kontekście powyższego podniesiony przez organ rentowy zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został oceniony jako nietrafny.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż konstrukcja uzasadnienia wyroku z dnia 27 listopada 2018r. odzwierciedla i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu Rejonowego, którego wynikiem jest zaskarżone orzeczenie. W uzasadnieniu nastąpiło ustalenie faktów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może zaś być skutecznie postawiony jedynie wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu wszystkich elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, innymi słowy, gdy uchybienie to uniemożliwia sprawdzenie trafności orzeczenia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1997 r. II CKN 112/97, z dnia 8 października 1997 r. II CKN 312/97 i z dnia 17 lipca 1997 r. III CKN 149/97). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w przedmiotowej sprawie, co czyni nieuzasadnionym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, także żaden z przepisów prawa materialnego, wskazany przez apelującego, nie został naruszony przez Sąd I instancji. Zgodnie z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, na który powołano się w apelacji, jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Jest to przepis, który reguluje przede wszystkim sposób egzekucji nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie wyłącza natomiast stosowania definicji nienależnie pobranych świadczeń, wynikającej z art. 84 ust. 2 ustawy systemowej. Wskazany przepis przewiduje, że za kwoty nienależnie pobranych świadczeń uważa się świadczenia wypłacone pomimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania oraz świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia. Z analizy ww. przepisu wynika, że konieczne jest rozróżnienie świadczenia nienależnego od świadczenia nienależnie pobranego. Każde świadczenie nienależnie pobrane jest nienależne, natomiast nie działa w tej sytuacji reguła odwrotna. Z samego faktu, że ubezpieczony nie ma prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie można wywodzić, iż winien zwrócić wypłacone świadczenie. Nie działa tu automatyzm pomiędzy stwierdzeniem braku uprawnienia do określonego świadczenia a obowiązkiem jego zwrotu. Kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, których zwrotu można się domagać, nie są tożsame z kwotami, które zostały wypłacone bez podstawy prawnej. Istotną bowiem cechą nienależnie pobranego świadczenia jest świadomość osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części od początku, albo w następstwie zdarzeń mających miejsce później. Kryterium istnienia świadomości wynika z pouczenia udzielonego przez organ rentowy bądź też z niektórych zachowań ubezpieczonego (składanie fałszywych zeznań, posługiwanie się fałszywymi dokumentami oraz inne przypadki świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego). Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia

tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze wiedząc, że mu się nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów, albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. Wyplacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1980r., II URN 51/80, z dnia 11 stycznia 2005r., I UK 136/04, z dnia 9 lutego 2005r., III UK 181/04 i z dnia 16 stycznia 2009r., I UK 190/08).

Podsumowując powyższe rozważania trzeba zaznaczyć, że podstawowym warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi jest brak prawa do świadczenia oraz świadomość tego (zła wiara) osoby przyjmującej świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia bądź wynikająca z określonych jej zachowań. W przepisach prawa ubezpieczeniowego następuje połączenie obu tych elementów w samej definicji „świadczenia nienależnie pobranego”, a więc w prawie ubezpieczeń społecznych „świadczenie nienależnie pobrane” to nie tylko „świadczenie nienależne”, czyli obiektywnie wypłacane bez podstawy prawnej, ale także „nienależnie pobrane”, a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (zaniechania). Dlatego też, aby uznać, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi w myśl art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest ustalenie braku prawa do świadczenia, natomiast drugą świadomość tego występująca u osoby przyjmującej to świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia. Obie te przesłanki wystąpić muszą w trakcie pobierania świadczenia.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że nie ziszcili się okoliczności uzasadniające żądanie zwrotu przez odwołującą wypłaconego jej świadczenia rehabilitacyjnego. W pierwszej kolejności wskazać należy, że w momencie nabycia uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od 16 kwietnia 2017r. do 13 sierpnia 2017r. odwołująca nie była uprawniona do innego świadczenia. Dopiero w lipcu 2017r. złożyła w organie rentowym wniosek o przyznanie emerytury. Składając wniosek o emeryturę chciała uzyskać źródło dochodu po utracie prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Zarazem chciała uniknąć sytuacji, w której ze względu na zbyt późne zgłoszenie wniosku o emeryturę, zostałaby w jakimś okresie pozbawiona prawa do świadczeń. Złożenie wniosku i wiążący się z tym obowiązek przeprowadzenia przez organ rentowy postępowania administracyjnego nie są jednak równoznaczne z obowiązkiem przyznania świadczenia. Samo prawo do świadczenia powstaje ex lege, w dniu spełnienia ustawowych przesłanek. Od tej zasady ustawa przewiduje wyjątek w art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, że jeżeli ubezpieczony pobiera zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wypłacane na podstawie przepisów k.p., prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy i renty szkoleniowej powstaje z dniem zaprzestania pobierania zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego lub wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy. Zaprzestanie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego należy rozumieć jako zakończenie okresu pobierania tego świadczenia czy to ze względu na ustanie niezdolności do pracy przypadającej w czasie tego okresu, czy też z uwagi na wyczerpanie 12 miesięcy świadczenia rehabilitacyjnego. W związku z powyższym, wyklucza się wypłatę emerytury, jeżeli dana osoba pobiera zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne. W konsekwencji osoby, które uprawnienia emerytalno-rentowe nabyły w czasie pobierania zasiłku, świadczenia lub wynagrodzenia, prawo do świadczeń emerytalno-rentowych zrealizują później niż one faktycznie powstały, nie jest bowiem możliwe, aby np. zrezygnować z pobierania świadczenia rehabilitacyjnego w celu wcześniejszego - niż jest to określone w art. 100 ust. 2 - nabycia prawa do emerytury lub renty. Przepis art. 100 ust. 2 powołanej ustawy modyfikuje zatem zasadę sformułowaną w ust. 1, co oznacza, że pobieranie świadczeń wymienionych w ust. 2 zostało przesunięte w czasie. W konsekwencji prawo do świadczenia emerytalnego nabywa się dopiero po ustaniu pobierania wskazanych w tym przepisie świadczeń. A zatem, jeżeli w dniu spełnienia wszystkich warunków do przyznania emerytury osoba uprawniona pobiera świadczenie rehabilitacyjne, to ustalone prawo do emerytury powstaje i może być realizowane z dniem zaprzestania pobierania świadczeń krótkoterminowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2016r., II UK 435/15; z dnia 7 kwietnia 2011r., I UK 352/10 i z dnia 8 czerwca 2010r., I UK 16/10).

Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie stroną, która poprzez swoje działanie doprowadziła do sytuacji przyznania i wypłaty emerytury pomimo pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez odwołującą, jest organ rentowy. Skutki popełnionego błędu, poprzez wydanie zaskarżonej decyzji, przerzuca obecnie na W. S., która – jak słusznie zaakcentował Sąd Rejonowy – działała w zaufaniu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Swoim działaniem bądź zaniechaniem nie doprowadziła do sytuacji wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego, które byłoby jej nienależne. Zdaniem Sądu II instancji, w momencie takiej wypłaty, miała prawo do uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego. Podstawę tego stanowiła decyzja ZUS takie świadczenie rehabilitacyjne przyznająca. Nie została ona uchylona, ani nie została stwierdzona jej nieważność. Dopiero w decyzji, która jest podstawą kontroli w przedmiotowej sprawie organ rentowy – inaczej niż w decyzji z dnia 4 kwietnia 2017r. – odmówił odwołującej prawa do wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 1 lipca 2017r. do 13 sierpnia 2017r. Wcześniej, rozpoznając wniosek W. S. o emeryturę i przyznając jej to świadczenie, wiedział o tym, że odwołująca pobiera świadczenie rehabilitacyjne. Okoliczność ta, poza tym, że powinna być znana organowi rentowemu z urzędu, to została również ujawniona przez W. S. we wniosku o emeryturę. Odwołująca zaznaczyła w nim, że w momencie, kiedy składała wniosek o świadczenie emerytalne, była uprawniona do świadczenia rehabilitacyjnego, które pobierała. W takiej sytuacji powodem wypłaty dwóch świadczeń w okresie od 1 do 13 sierpnia 2017r., a więc emerytury i świadczenia rehabilitacyjnego, było nie tyle to, że odwołująca nie powiadomiła płatnika, lecz to, że organ rentowy przyznał odwołującej emeryturę, a potem po zawieszeniu jej wypłaty dokonał wznowienia, mimo że pobierała inne świadczenie. W takiej sytuacji tym świadczeniem, które nie powinno przysługiwać i podlegać wypłacie była emerytura, na co wskazuje omówiony art. 100 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Świadczenie rehabilitacyjne zaś było świadczeniem należnym, a zatem odwołująca nie tylko miała prawo do uzyskania jego wypłaty, ale także obecnie nie może być zobowiązana do dokonania jego zwrotu za okres od 1 do 13 sierpnia 2017r.

Zdaniem Sądu II instancji, nawet gdyby uznać, że świadczenie rehabilitacyjne za ww. okres nie było należne, to Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, że nie zostało nienależnie pobrane. Jak wynika z powołanych wcześniej orzeczeń, podstawowym warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi na podstawie art. 84 ust. 2 pkt 1 ustawy systemowej, jest, po pierwsze - brak prawa do świadczenia oraz po drugie - świadomość co do tego osoby przyjmującej świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia. Obie te przesłanki muszą wystąpić już w trakcie pobierania świadczenia, a nie po zaprzestaniu jego wypłaty. Innymi słowy, jeżeli w trakcie pobierania świadczenia jest ono "należne", a okoliczności wyłączające prawo do niego, w konsekwencji również wiedza o tym świadczeniobiorcy, wystąpiły post factum, nie ma podstaw do uznania, że należności wypłacone podlegają zwrotowi na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy systemowej. Taka zaś sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie. W trakcie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego (do 13 sierpnia 2017r.) W. S. miała do niego prawo. Wprowadzie emerytura została jej przyznana decyzją z dnia 13 lipca 2017r., ale świadczenie to było zawieszona i nie podlegało wypłacie w związku z kontynuowaniem zatrudnienia. O tym, że emerytura została wznowiona i doszło do wypłaty emerytury za sierpień 2017r., odwołująca dowiedziała się dopiero we wrześniu 2017r., a więc post factum, już po uzyskaniu wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 1 do 13 sierpnia 2017r.

W doktrynie przyjmuje się, że zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może być podniesiony tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bezpodstawnie, i to tylko wówczas, gdy osoba ta miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. B. Gudowska: Zwrot nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych - część 1, PiZS 2011 nr 7, s. 18, część 2, PiZS 2011 nr 8 s. 28). Istotną cechą nienależnie pobranego świadczenia jest świadomość osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania jej prawa do tego świadczenia w całości lub w części od początku jego pobierania albo w następstwie mających miejsce później zdarzeń. Elementem decydującym o zakwalifikowaniu świadczenia jako nienależnie pobranego jest na gruncie ubezpieczeń społecznych świadomość osoby pobierającej świadczenie co do braku prawa do tego świadczenia. Kryterium istnienia świadomości wynika bądź z pouczenia dokonanego przez organ rentowy, bądź z niektórych zachowań samego ubezpieczonego takich jak składanie fałszywych zeznań, posługiwanie się fałszywymi dokumentami, inne przypadki świadomego wprowadzania organu rentowego w błąd (por. K. Brzozowska, E. Dawidowska-Myszka: Obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, Przegląd Sądowy 2015 nr 7-8, s. 103).

Z przedstawionych rozważań wynika, że oceny, czy świadczenie rehabilitacyjne zostało nienależnie pobrane, należy dokonywać w odniesieniu do chwili wypłaty świadczenia, a nie z perspektywy okoliczności, które wystąpiły po zakończeniu wypłacania tego świadczenia przez organ rentowy. W rozpoznawanej sprawie nie można bezkrytycznie twierdzić, że odwołująca ma obowiązek zwrotu świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 1 sierpnia 2017r. do 13 sierpnia 2017r. jako świadczenia nienależnie pobranego, ze względu na regulację przewidzianą w art. 18 ust. 7 ustawy zasiłkowej, skoro dopiero z chwilą otrzymania decyzji ZUS z dnia 31 sierpnia 2018r. oraz z chwilą wypłaty emerytury za sierpień 2017r., wypłaconej wraz ze świadczeniem za wrzesień 2017r., uzyskała wiedzę, że w okresie od 1 do 13 sierpnia 2017r. świadczenia się zdublowały.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy prawidłowo zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do wypłaty świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 1 lipca 2017r. do dnia 13 sierpnia 2017r. oraz stwierdził, że ubezpieczona nie ma obowiązku zwrotu świadczenia rehabilitacyjnego pobranego za wskazany okres. Apelacja organu rentowego, jako chybiona, nie mogła skutkować ani zmianą, ani tym bardziej uchycieniem zaskarżonego wyroku. Podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Agnieszka Stachurska SSO Marcin Graczyk

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

SSO Agnieszka Stachurska